

Wraca oszustwo znane w czasach PRL-u

8 lipca 2024

W ostatnim czasie obserwujemy niepokojący powrót metody oszustwa znanej z czasów PRL jako „przewałka”. Ta przebiegła technika może zaskoczyć każdego, kto choć na chwilę straci czujność. Niedawno przekonały się o tym kobiety w Biłgoraju i Mławie.

Schemat działania oszustów jest prosty, ale skuteczny. Zaczyna się niewinnie – od kilku banknotów celowo porzuconych na chodniku. Gdy potencjalna ofiara schyli się, by je podnieść, rozpoczyna się właściwa akcja. Pojawia się rzekomy właściciel pieniędzy, twierdząc, że zgubionych banknotów było więcej. Sytuacja szybko przeradza się w słowną utarczkę, podczas której ofiara, chcąc udowodnić swoją niewinność, pokazuje zawartość portfela. To moment, w którym dochodzi do „przewałki” – oszuści, wykorzystując zamieszanie i presję psychiczną, dokonują kradzieży.

Niedawno ofiarą takiego oszustwa padła 67-letnia mieszkanka Biłgoraja, tracąc niemal 3 tysiące złotych.

Metoda „na przewałkę” ma wiele wariantów. Niedawno w jednej z piekarni w Mławie ofiarą padła ekspedientka. Kamery monitoringu zarejestrowały kobietę o ciemnej karnacji (prawdopodobnie Romka), która stoi przy stoisku piekarni. Kupuje pieczywo, płacąc banknotem o nominale 200 zł. Ekspedientka podaje pieczywo i wydaje kupującej resztę. Po chwili do lady podchodzi druga kobieta, odwraca uwagę sprzedającej. Kupująca rezygnuje z pieczywa i prosi o zwrot banknotu o nominale 200 zł, oddaje wydaną jej resztę, przeliczając banknoty. Podaje pieniądze ekspedientce. Do kasy trafia jednak tylko część sumy. Banknot 100 – złotowy zostaje bowiem w ręku oszustki. Obie kobiety odchodzą. Ekspedientka

orientuje się, że brakuje części pieniędzy dopiero po pewnym czasie. Działającym wspólnie oszustkom grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Oszustwo „na przewałkę” to stara metoda, którą posługują się złodzieje. Oszuści, wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego, zastępują banknoty o dużych nominałach, banknotami o znacznie niższym nominale lub chowając banknoty, przekazują pokrzywdzonemu tylko część pieniędzy. Oszuści wykorzystują w tym celu chwilowe zamieszanie, odwracają uwagę pokrzywdzonego.

Sposobem na uniknięcie tego oszustwa, jest dokładne sprawdzenie każdego banknotu i spokojne przeliczenie gotówki. Jeśli sytuacja wiąże się z zamieszaniem, zagadywaniem, odwracaniem uwagi, to dodatkowy sygnał ostrzegawczy. Najlepszą obroną przed oszustami jest świadomość ich metod działania oraz zachowanie ostrożności w sytuacjach, które wydają się podejrzane. Mając „oczy dookoła głowy” i nie dając się zastraszyć, znacznie zmniejszamy ryzyko stania się ofiarą „przewałki” i podobnych oszustw.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info